

*Dariusz Śmierzyński**

**ROLA PLACÓWKI WYCHOWANIA POZASZKOLNEGO
W INTEGROWANIU ŚRODOWISKA WYCHOWAWCZEGO OSIEDLA
W WIELKIM MIĘSCIE
CZĘŚĆ III. RELACJA Z BADAŃ¹**

I. UWAGI WSTĘPNE

Celem badań, których wyniki są prezentowane w niniejszym artykule, było poznanie roli, jaką odgrywa placówka wychowania pozaszkolnego w integrowaniu środowiska wychowawczego osiedla w wielkim mieście, czyli funkcji, jaką pełni w tym zakresie na tle funkcji pełnionych przez inne instytucje wychowawcze, głównie rodzinę i szkołę. Badania miały także wyraźny cel praktyczny — dostarczyć nowych możliwości optymalizowania środowiska wychowawczego przez podniesienie poziomu efektywności placówek wychowania pozaszkolnego w pełnieniu funkcji integrującej. Tak sformułowany problem badawczy wydaje się mieć istotne znaczenie ze względu na obydwa wspomniane cele, szczególnie jeśli go ocenimy z punktu widzenia współczesnej teorii „wychowującego społeczeństwa”. Poza tym prezentowaną koncepcję cechuje odmienny sposób spojrzenia na przedmiot badań niż w przypadku licznych koncepcji „szkołocentrycznych”, zmierzających do konstruowania modeli zintegrowanych środowisk wychowawczych głównie na płaszczyźnie socjooperacyjnej, czyli poszukujących optymalnych rozwiązań operacyjno-funkcjonalnych z położeniem akcentu na instytucję pełniącą funkcję głównego koordynatora harmo-

* Mgr, starszy asystent w Katedrze Pedagogiki Społecznej UE.

¹ Artykuł jest drukowany w trzech częściach. Części I i II zamieszczono w dwóch poprzednich zeszytach poświęconych łódzkiej spółdzielczości mieszkaniowej („Acta Universitatis Lodzianis”, Folia Oeconomica 16 i 26). Część I zawiera przesłanki teoretyczne koncepcji badawczej, część II — założenia metodologiczne, postępowanie badawcze oraz charakterystykę terenu badań.

nizującego współdziałanie, którą z reguły w tych koncepcjach była szkoła².

Autora prezentowanych badań interesowało przede wszystkim, czego określona placówka wychowania pozaszkolnego może dokonać w zakresie integrowania środowiska wychowawczego specyficznymi dla siebie metodami, niezależnie od faktu istnienia czy nieistnienia instytucji głównego koordynatora. A więc, po pierwsze, jej funkcja grupotwórcza, pozwalająca skupiać dzieci i młodzież z osiedla (na płaszczyźnie wspólnych zainteresowań) w zespoły wczasowe, mogące być efektywnym instrumentem oddziaływań wychowawczych, stwarzające liczne możliwości powstawania więzi emocjonalnych między uczestnikami zajęć, więzi znajomościowo-grzecznościowych między rodzicami uczestników, a także wzmacniania więzi emocjonalnych między uczestnikami a ich rodzicami. Drugim kierunkiem integracji, jaki może realizować placówka wychowania pozaszkolnego, jest oddziaływanie na rodzinę i szkołę w celu pozyskania tych instytucji do czynnej współpracy, a przez to wzmocnienia ich funkcji stymulacyjnej w procesie wychowania. I wreszcie trzeci kierunek integracji wyznaczają możliwości placówki jako głównego koordynatora w sektorze działalności kulturalno-wychowawczej w osiedlu.

Przedstawioną w skrócie koncepcję badawczą cechuje szerokie ujęcie integracji środowiska wychowawczego jako procesu skupiania sił społecznych tego środowiska (tkwiących w jednostkach, grupach i instytucjach) — w celu jego optymalizowania. Cechuje ją wychodzenie poza płaszczyznę socjooperacyjną, która umożliwia zaledwie jednostronne widzenie procesu integracyjnego, w sferę psychologii grupy, w sferę więzi społecznych, a więc w sferę aksjoafektywną. Ma to szczególne znaczenie wówczas, gdy analizujemy procesy integracyjne na różnych poziomach strukturalnych środowiska lokalnego, poczynając od małej grupy typu zespół wczasowy, poprzez placówkę, aż po osiedle jako teren badań. Wiadomo bowiem, że jeśli w tej analizie odchodzić od poziomu środowiska osiedlowego do najniższej jego struktury — zespołu wczasowego, to zmniejszać się będzie znaczenie czynników integracji na płaszczyźnie socjooperacyjnej na korzyść czynników aksjoafektywnych.

Zatem poszukiwanie czynników integracji środowiska wychowawczego na obydwu wymienionych płaszczyznach nie tylko umożliwia wzbogacenie tego procesu, lepsze jego poznanie, ale także zabezpiecza go przed deformacjami i spaceniami takimi, jak uniformizacja, sche-

² Por. m. in. M. Winiarski, *Wychowanie integralne a szkoła środowiskowa*, Warszawa 1975.

matyzm, manipulowanie ludźmi³, ograniczającymi współdziałającym niezbędnym marginesem swobody, prowadzącymi do fasadowości, pozorności działań bądź — w skrajnych przypadkach — do rozpadu struktur. Podejście takie pozwala więc przede wszystkim na próbę uzyskania odpowiedzi na pytanie o granice celowej integracji, tzn. jak dalece można integrować określone środowisko wychowawcze, aby wzrastała jego efektywność? Ma to szczególnie doniosłe znaczenie w odniesieniu do badania efektywności wychowawczej zespołu wczasowego, gdyż kryje on w swej specyfice trudną do przewyciężenia antynomię, wewnętrzną sprzeczność dwóch grup subiektywnych czynników warunkujących tę efektywność. Do pierwszej grupy czynników należą te wszystkie źródła atrakcyjności zespołu, które wynikają z wąsko rozumianej zasady dobrowolności, czyli możliwości swobodnego wyboru lub zmiany zespołu zgodnie z indywidualnymi zainteresowaniami uczestników, i te, które wynikają z szerokiego rozumienia tej zasady, czyli możliwość zaspokojenia w wybranym już zespole indywidualnych potrzeb uczestników na płaszczyźnie osobowej, przedmiotowej i prestiżowej, z korzyścią dla ich indywidualnego rozwoju. Wszystkie te korzystne dla jednostki czynniki, naturalnie wynikające z idei zespołu wczasowego jako grupy otwartej, są jednak równocześnie powodem fluktuacji uczestników i całej dynamiki wewnętrznej zespołu, stawiającej pod znakiem zapytania rezultaty wychowawcze uzyskiwane przy pomocy metody grupowej. Drugą grupę subiektywnych czynników efektywności zespołu wczasowego stanowią te źródła jego atrakcyjności na płaszczyźnie osobowej, przedmiotowej i prestiżowej, które wpływają na jego integrację wewnętrzną i stabilność. Służą one harmonizowaniu indywidualnych celów uczestników i decydują o skuteczności metody grupowej w wychowaniu.

W dotychczasowych, nielicznych badaniach nad zespołem wczasowym problem wspomnianej antynomii podejmuje jedynie B. Chmielowski, lecz w świetle przytaczanych przez autora poglądów sprzeczność ta urasta do paradoksu świadczącego, iż „zasad pedagogiki grupowej nie da się pogodzić z ideą zespołów wczasowych jako grup otwartych”⁴. Wydaje się jednak, że pesymizm zawarty w takich stwierdzeniach jest nieuzasadniony, a pedagoga cechować powinno dążenie do przewyciężenia tego typu trudności, analogicznie do opisywanych w literaturze prób przewyciężenia antynomii po-

³ Por. A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1975, s. 287—288.

⁴ B. Chmielowski, *Pałac młodzieży jako placówka wychowawcza*, Katowice 1971, s. 62.

między indywidualizmem i kolektywizmem⁵. W tym przypadku rozwiązaniem optymalnym wydaje się dążenie do osiągnięcia stanu równowagi dynamicznej obydwu wspomnianych grup subiektywnych czynników efektywności zespołu wczasowego.

W przedstawionej koncepcji posłużono się ujęciem systemowym problemu badawczego z uwagi na jego wieloaspektowość i wysoki stopień złożoności terenu badań, jakim był osiedlowy system wychowawczy oraz jego podsystemy: placówka wychowania pozaszkolnego i działające w jej ramach zespoły wczasowe. Do badań (zrealizowanych w 1979 r.) wybrano nowe osiedle Retkinia-Wschód w Łodzi, funkcjonujący na jego terenie Młodzieżowy Dom Kultury oraz dwa zespoły w tej placówce. Zespoły wybrano drogą doboru celowo-warstwowego spośród dwóch grup zespołów o najbardziej zróżnicowanych cechach, jak: płeć, wiek uczestników, ich staż uczestnictwa w placówce, rodzaj działalności i jej charakter (pod względem dominanty formy działalności). W efekcie próbę do badań stanowiły dwa skrajnie różniące się między sobą zespoły: techniczny (modelarstwa redukcyjnego), o dominancie indywidualnej formy aktywności, skupiający najstarszych chłopców (kl. VI—VIII) o najdłuższym stażu w placówce (dwa—cztery lata) oraz artystyczny (rytmiki), o dominancie zespołowej formy aktywności, skupiający najmłodsze dziewczęta (kl. II—IV), uczęszczające do placówki dopiero pierwszy rok. Natomiast jedyna cecha wspólna wynikała z faktu, że obydwie zespoły były nowo utworzone. Również instruktorzy prowadzący zajęcia w tych zespołach byli nowo zatrudnieni.

Celem takiego doboru próby do badań było przede wszystkim ujawnienie specyfiki funkcjonowania skrajnie zróżnicowanych zespołów, wymagających specyficznego oddziaływania wychowawczego ze strony instruktorów. Natomiast porównywanie efektywności wychowawczej obydwu zespołów, ujawnianej według kryterium korzyści indywidualnych uczestników, było zagadnieniem drugoplanowym i nie służyło bezpośredniemu wnioskowaniu, a miało sens o tyle, o ile było w stanie potwierdzić efektywność wychowawczą tych zespołów, ujawnioną według kryterium jakości pracy wychowawczej (stosowania właściwych tej działalności zasad i metod wychowania oraz osiągania optymalnych sytuacji wychowawczych). Wiadomo bowiem, że zespoły o dominancie formy aktywności indywidualnej są z natury rzeczy bardziej zatowizowane i choć stwarzają większe możliwości podmiotowego traktowania uczestników, ich indywidualnego rozwoju, zaspoko-

⁵ Por. B. Suchodolski, *Wychowanie dla przyszłości*, Warszawa 1959, s. 60—67.

jenia indywidualnych potrzeb, to właśnie z drugiej strony cechuje je w praktyce niedostatek zadań i sytuacji integrujących zespół jako całość. Natomiast zespoły o dominancie formy aktywności zespołowej (o wysokim stopniu współdziałania uczestników) charakteryzuje tendencja do instrumentalnego, przedmiotowego traktowania jednostek, wtłaczania ich w określone z góry schematy, podporządkowania interesom zespołu jako całości. W obydwu zatem przypadkach proces oddziaływania wychowawczego powinien być nieco inaczej ukierunkowany, aby rozważnie przeciwdziałał wspomnianym tendencjom i zmierzał ku optymalizacji zespołu jako środowiska wychowawczego.

W pierwszym przypadku korzystne byłoby skuteczniejsze integrowanie zespołu poprzez czynienie go bardziej atrakcyjnym dla każdego uczestnika na wszystkich wspomnianych płaszczyznach. A więc głównie poprzez poszukiwanie atrakcyjniejszych celów, które mogłyby być zaakceptowane przez wszystkich uczestników, i liczniejszych form aktywności zespołowej, choćby miały nieco wykraczać poza sferę przedmiotową zespołu. W drugim przypadku powinna mieć miejsce stała troska instruktora o nieutrącenie z pola widzenia pojedynczych uczestników w dążeniu do zapewnienia im (w miarę możliwości) lepszych szans indywidualnego rozwoju i zaspokojenia indywidualnych potrzeb w ramach zespołu, również na wszystkich możliwych płaszczyznach. Konieczne jest zatem uważne obserwowanie i poznawanie każdego uczestnika oraz umiejętne harmonizowanie interesów jednostki z celami zespołu jako całości. Wymaga to m. in. podejmowania przez zespół takich zadań, w których realizacji każda jednostka mogłaby osiągnąć optimum satysfakcji własnej i uznania ze strony grupy, a także optimum korzyści dla indywidualnego rozwoju.

W badaniach przyjęto następujące hipotezy:

1. Integrująca rola placówki wychowania pozaszkolnego w osiedlowym środowisku wychowawczym przejawia się głównie w:

- a) funkcjonowaniu zespołów wczasowych;
- b) działalności imprezowej placówki;
- c) inspirowaniu i koordynowaniu działalności kulturalno-wychowawczej w osiedlu.

2. Efektywność integrującej roli placówki wychowania pozaszkolnego uwidacznia się poprzez:

- a) rozbudzenie potrzeby, utrwalanie nawyku i podniesienie umiejętności uczestników w zakresie spędzania czasu wolnego;
- b) poprawę wyników nauczania w szkole, ogólny wzrost aktywności uczestników oraz większe ich uspołecznienie;
- c) kierunkową akcelerację zainteresowań i umiejętności uczestników w uprawianej specjalności;

d) powstawanie i wzmacnianie więzi emocjonalnych między uczestnikami oraz wzmacnianie więzi między uczestnikami a ich rodzicami;

e) powstawanie więzi znajomościowo-świadczeniowych i emocjonalnych między rodzicami uczestników zespołu;

f) możliwość nawiązania nowych znajomości i przyjaźni wśród młodzieży całego osiedla, bez względu na przynależność do szkół;

g) skoordynowane planowanie i skoordynowaną działalność w sektorze pracy kulturalno-wychowawczej w osiedlu (z uwzględnieniem współdziałania wszystkich instytucji wychowawczych, pozawychowawczych oraz badanej placówki jako instytucji wiodącej).

3. Głównymi czynnikami umożliwiającymi placówce wychowania pozaszkolnego pełnienie integrującej roli w osiedlowym środowisku wychowawczym w sposób optymalnie efektywny są:

a) w odniesieniu do zespołu wczasowego:

— stan równowagi dynamicznej subiektywnych czynników efektywności (osobowych, przedmiotowych i prestiżowych źródeł atrakcyjności zespołu wczasowego) — objawiający się maksymalną stabilnością zespołu przy równoczesnym osiągnięciu pełnego funkcjonowania zasady dobrowolności w wąskim znaczeniu, tzn. w pełni autonomicznej motywacji uczestnictwa wszystkich członków zespołu, pełnej otwartości zespołu na przyjęcie nowych członków i pełnej akceptacji zmienności zainteresowań i potrzeb uczestników;

— stan równowagi dynamicznej subiektywnych czynników efektywności zespołu wczasowego — objawiający się maksymalną integracją zespołu przy równoczesnym funkcjonowaniu szeroko rozumianej zasady dobrowolności umożliwiającej zaspokojenie indywidualnych, zróżnicowanych i zmiennych potrzeb wszystkich członków zespołu;

— obiektywne (względnie stałe — niezależne od opinii i ocen uczestników) czynniki efektywności zespołu wczasowego, jak walory wychowawcze i kształcące zespołu, uwarunkowane kwalifikacjami i uzdolnieniami instruktora-wychowawcy oraz stanem bazy materialnej, czyli funkcjonalnym pomieszczeniem i nowoczesnym wyposażeniem;

b) w odniesieniu do placówki jako terenu integracji:

— ilość organizowanych imprez oraz zasięg ich oddziaływania (jakie kategorie uczestników obejmują);

— obiektywne czynniki efektywności wychowawczej imprez: walory wychowawcze i kształcące imprez, przygotowanie instruktorów, ich pomysłowość i zaangażowanie oraz stan bazy materialnej;

— subiektywne czynniki efektywności wychowawczej imprez, czyli stopień ich atrakcyjności dla uczestników;

c) w odniesieniu do osiedla, jako terenu integracji:

— korzystne środowisko wychowawcze osiedla jako terenu pracy wychowawczej (aktywne, chętne do współdziałania, rozumiejące potrzeby rozwojowo-wychowawcze dzieci i młodzieży);

— stopień uświadomienia sobie i zaakceptowania przez wszystkie elementy osiedlowego systemu wychowawczego potrzeby koordynowania działalności kulturalno-wychowawczej, tj. racjonalnego i uzgodnionego współdziałania oraz sprawnego przepływu informacji;

— stopień uznania i zaakceptowania przez wszystkie elementy osiedlowego systemu wychowawczego placówki wychowania pozaszkolnego jako głównego inspiratora i koordynatora działalności kulturalno-wychowawczej w osiedlu;

— stopień rzeczywistego zaangażowania placówki w tym zakresie. W dalszej części artykułu przedstawione zostaną wyniki badań.

II. ROLA PLACÓWKI W INTEGROWANIU ŚRODOWISKA WYCHOWAWCZEGO OSIEDLA POPRAZ FUNKCJONOWANIE ZESPOŁÓW WZASOWYCH

A. EFEKTYWNOŚĆ WYCHOWAWCZA ZESPOŁÓW WZASOWYCH

1. Wpływ zajęć pozaszkolnych na organizację czasu wolnego uczestników

Wyniki badań ankietowych wśród rodziców uczestników obydwu zespołów wskazują, że zajęcia pozaszkolne mają wpływ na bardziej korzystne wypełnienie czasu wolnego młodzieży. Stwierdziło ten fakt jednoznacznie 96,2% ogółu respondentów. Wiarygodność tych odpowiedzi potwierdzają inne, z których wynika, że zdecydowana większość rodziców widzi potrzebę dalszego uczęszczania swego dziecka na zajęcia w badanym zespole w przyszłym roku szkolnym. Zawiera się w tym również wysoka ocena zespołów z perspektywy jednego roku ich działalności. Ponadto odpowiedzi rodziców wskazują, że wpływ zajęć okazał się mobilizujący do bardziej planowego wykorzystania czasu wolnego u 83,3% uczestników zespołu modelarskiego i u 64,3% uczestniczek zespołu rytmiki.

2. Wpływ zajęć pozaszkolnych na wyniki nauczania w szkole oraz aktywność, społecznienie i zachowanie uczestników

Danych na ten temat dostarczyły przede wszystkim wywiady z nauczycielami przedmiotów pokrewnych specjalności badanych zespołów

oraz z wychowawcami klas. Stwierdzili oni wzrost postępów w nauce przedmiotów pokrewnych przy równoczesnym wzroście średniej oceny nauczania ze wszystkich przedmiotów (w stosunku do wyników nauczania na początku bieżącego lub w końcu ubiegłego roku szkolnego) u 75% uczestników zespołu modelarskiego i u 63% uczestniczek zespołu rytmiki, dokumentując to równocześnie danymi z dzienników lekcyjnych i arkuszy ocen. Natomiast w niewielkiej liczbie przypadków potwierdzili te dane rodzice uczestników: zespołu rytmiki w 7,1% i zespołu modelarskiego w 33,3%. Świadczy to o niewielkiej orientacji rodziców, jeśli chodzi o cząstkowe postępy ich dzieci, tzn. w zakresie przedmiotów, gdzie wpływ zajęć pozaszkolnych mógłby być przewidywany (bo jeśli chodzi o wzrost średniej oceny nauczania — dodatkowo przyjęte, niezbędne kryterium oceny postępów — to w większości przypadków był on nieduży). Biorąc jednak pod uwagę udokumentowane wyniki badań, jednoznacznie wskazujące (w przeważającej liczbie przypadków) na wzrost postępów w zakresie przedmiotów pokrewnych zajęciom, w których badani uczestnicy brali systematyczny udział przez cały rok szkolny oraz ścisłą zbieżność obydwu ustalonych faktów, można wnioskować, że uczestnictwo w zajęciach było jednym z istotnych czynników tego wzrostu, aczkolwiek z pewnością nie jedynym. Są to dane porównywalne z wynikami badań innych autorów sprzed kilkunastu lat⁶.

Znacznie większa jednorodność w ocenie nauczycieli, rodziców i instruktorów występuje w odniesieniu do wpływu zajęć pozaszkolnych na aktywność, uspołecznienie i zachowanie uczestników. Najwięcej korzystnych zmian zaobserwowali instruktorzy, następnie nauczyciele i wychowawcy, a najmniej rodzice. Zjawisko to można różnie interpretować, wydaje się jednak, że przede wszystkim zajęcia pozaszkolne mają największe szanse tworzenia sytuacji aktywizujących uczestników na płaszczyźnie ich zainteresowań, a w konsekwencji zarazem stymulowania i postrzegania tych zmian.

Jeśli chodzi o zróżnicowanie ocen w odniesieniu do uczestników obydwu zespołów, to znów ogólnie korzystniejsze zmiany miały miejsce w zespole modelarskim.

Podsumowując można stwierdzić na podstawie ujawnionych wskaźników, że wpływ zajęć pozaszkolnych na uspołecznienie, aktywność i zachowanie uczestników jest lepiej postrzegany i antycypowany, a na postępy w nauce — lepiej udokumentowany. Potwierdziły to również wyniki wywiadów z dyrektorami szkół i pedagogami szkolnymi.

⁶ Por. H. Gąsior, *Wychowanie pozaszkolne a kultura czasu wolnego uczniów*, Katowice 1973.

3. Wpływ zajęć pozaszkolnych na kierunkową akcelerację zainteresowań i umiejętności uczestników w wybranej specjalności

Wyniki badań potwierdzają wysoki wzrost kierunkowej akceleracji zainteresowań uczestników pod wpływem zajęć pozaszkolnych; jest on, podobnie jak poprzednio, większy wśród uczestników zespołu modelarskiego. Zróżnicowanie pomiędzy ocenami instruktorów, nauczycieli i rodziców jest tu zdecydowanie mniejsze niż w przypadku poprzednio badanych zależności, co podnosi wiarygodność uzyskanych wyników. Natomiast bez zmian pozostaje kolejność tych ocen pod względem liczby odpowiedzi pozytywnych i fakt ten można zinterpretować analogicznie jak poprzednio.

Najwyraźniej w badaniach zaznaczył się wpływ zajęć pozaszkolnych na wzrost kierunkowych umiejętności uczestników w zakresie wybranej specjalności, co w pełni potwierdza wyniki badań innych autorów⁷. W niniejszych badaniach szczególnie istotne było potwierdzenie tego zjawiska przez nauczycieli przedmiotów pokrewnych z kierunkiem zajęć pozaszkolnych. Nauczyciele zajęć praktyczno-technicznych w odniesieniu do uczestników zespołu modelarskiego i nauczyciele wychowania muzycznego w odniesieniu do uczestniczek zespołu rytmiki stwierdzili, że w większości przypadków zajęcia pozaszkolne wyposażyły tych uczniów w umiejętności teoretyczne i praktyczne pozwalające im o wiele łatwiej opanować materiał przewidziany w programie nauczania tych przedmiotów i uzyskiwać wyniki znacznie wyższe od przeciętnych. Ponadto część spośród nich uzyskała wyniki znacznie przekraczające wymagania stawiane przez program nauczania tych przedmiotów. I znów, analogicznie jak poprzednio znacznie większa liczba respondentów-nauczycieli potwierdza wzrost umiejętności kierunkowych uczestników modelarstwa (92,9%) niż uczestników rytmiki (73,3%).

Podsumowując zaprezentowane wyniki badań można stwierdzić ogólnie pozytywne rezultaty wychowawcze zajęć pozaszkolnych oraz ich korzystny transfer na inne dziedziny życia i aktywności uczestników jako jeden z istotnych czynników optymalizujących środowisko wychowawcze osiedla. Ponadto wynika z badań znaczne zróżnicowanie efektywności wychowawczej obydwu zespołów pod względem wszystkich ujawnionych wskaźników. Na razie nie uprawnia to jednak do dalszego wnioskowania.

⁷ Por. Chmielowski, *op. cit.*, s. 105.

B. WPLYW ZAJĘĆ W ZESPOLE WZASOWYM
NA POWSTAWANIE I WZMACNIANIE WIĘZI SPOŁECZNYCH

1. Wpływ zajęć na powstawanie i wzmacnianie więzi emocjonalnych między uczestnikami

Integracja jest, jak wiadomo, skutkiem istnienia więzi, a nawet stanem więzi społecznych, które są siłami koniecznymi do trwania i funkcjonowania grupy, a w zespołach wczasowych — dodatkowo do osiągnięcia zamierzonych rezultatów wychowawczych. Jak zatem kształtowały się więzi emocjonalne między uczestnikami (na płaszczyźnie osobowej) w badanych zespołach?

Na pytanie w ankiecie: „Czy zawarłeś w zespole atrakcyjną znajomość, przyjaźń z kolegą lub grupą kolegów?” odpowiedzi twierdzących udzieliło 85,7% uczestników zespołu modelarskiego przy 14,3% niezdecydowanych. Na podobne pytanie zadane w zespole rytmiki odpowiedź twierdzącą dało 66,6% uczestniczek przy 33,3% niezdecydowanych. Odpowiedzi przeczących nie było w ogóle. Można zatem wnioskować, że zdecydowana większość badanych uczestników zawarła nową przyjaźń (przyjaźnie) na gruncie wspólnych zainteresowań w zespole. Potwierdzenia tych wyników dostarczyły odpowiedzi na pytanie ankietowe ze skalą pięciostopniową o atrakcyjność zespołu na płaszczyźnie osobowej: „Czy odpowiada Ci obecny skład zespołu?” I znów relatywnie niższy stopień identyfikacji z zespołem wykazały dziewczęta, na co bez wątpienia mógł mieć pewien wpływ również ich młodszy wiek i krótszy staż uczestnictwa w placówce.

Ostatecznej weryfikacji dostarczyły pomiary socjometryczne, przeprowadzone w obydwu zespołach pod koniec roku szkolnego (tab. 1).

Tabela 1

Wyniki pomiarów socjometrycznych w badanych zespołach

Zespół	Wskaźnik		
	wzajemności	wyborów	odrzuceń
Rytmiki	0,25	0,44	0,20
Modelarstwa	0,54	0,70	0,09

Zródło: badania własne.

Wyniki testu socjometrycznego ujawniły relatywnie wyższe wskaźniki wyborów wzajemnych i równorzędne wskaźniki wyborów jedno-

stronnych w zestawieniu z wynikami badań przeprowadzonych przez B. Chmielowskiego w zespołach katowickiego Pałacu Młodzieży⁸. Należy jednak wziąć pod uwagę różnicę w terenie badań — tu większość uczestników zamieszkiwała w jednym osiedlu, mając możliwość podtrzymywania kontaktów także poza zajęciami, tam uczestnicy rekrutowali się z terenu całego miasta.

Natomiast znacznie wyższe wskaźniki wyborów i wyborów odwzajemnionych w zespole modelarskim (w porównaniu z zespołem rytmiki) w pełni potwierdzają poprzednio uzyskane wyniki badań i wskazują, że w zespole tym powstały liczniejsze więzi emocjonalne między uczestnikami. Wśród uczestniczek zespołu rytmiki występuje jeszcze pewna wzajemna nieufność i rezerwa, o czym świadczy wysoki wskaźnik odrzuceń. Zatem wszystkie zaprezentowane dotychczas wyniki świadczą korzystniej o zintegrowaniu zespołu modelarskiego, pomimo iż jest to zespół o dominancie formy aktywności indywidualnej.

2. Wpływ zajęć pozaszkolnych na wzmacnianie więzi między uczestnikami a ich rodzicami oraz na powstawanie więzi między rodzicami uczestników

Badania miały na celu m. in. ujawnienie wpływu zajęć pozaszkolnych na wzmacnianie więzi emocjonalnych między uczestnikami a ich rodzicami, przeżywającymi szczególnie rodzaj satysfakcji z powodu sukcesów czy choćby tylko drobnych postępów swego dziecka w zespole. Objawia się to najczęściej zwiększonym zainteresowaniem rodziców osiągnięciami swych dzieci oraz tendencją do współpracy z instruktorem i z rodzicami innych uczestników w celu organizowania wspólnej pomocy dla zespołu. Jednakże te kontakty z instruktorem, szczególnie w przypadku rodziców starszych uczestników, są najczęściej bardzo enigmatyczne, gdyż jak stwierdza B. Chmielowski, „bezpośrednie zainteresowanie rodziców pobytem dziecka w placówce ogranicza się do uczestników w wieku przedszkolnym i młodszych klas szkoły podstawowej”⁹.

Tezę tę potwierdzają w pełni wyniki obserwacji uczestniczącej oraz odpowiedzi uczestników i ich rodziców na pytania ankiety o stopień zainteresowania rodziców postępami swych dzieci w zespole. Okazuje się, że zdecydowana większość rodziców uczestniczek zespołu rytmiki wykazuje duże zainteresowanie postępami swych dzieci, a w jednej trzeciej przypadków nawet mocno je przeżywa. Odpowiedzi uczestniczek pokrywają się tu z odpowiedziami ich rodziców, co wskazuje na

⁸ Tamże, s. 65.

⁹ Tamże, s. 44.

wiarygodność informacji. Natomiast zainteresowanie uczestników zespołu modelarskiego w świetle wyników ankiety jest relatywnie słabe, przy czym uczestnicy oceniają je znacznie wyżej niż sami rodzice. Kryje się w tym prawdopodobnie projekcja własnych potrzeb albo spora doza konformizmu wobec osoby badającego. W każdym razie jest pewne, iż rodzice ci dalecy są od takiego przeżywania postępów swych dzieci, jak w przypadku rodziców uczestników zespołu rytmiki. Toteż dalsze pytania ankietowe, o współdziałanie z instruktorką i rodzicami innych uczestników, skierowano wyłącznie do tej ostatniej grupy rodziców.

Z odpowiedzi ankietowanych rodziców wynika, że wykazują oni znaczną aktywność w kontaktach i współpracy z instruktorką zespołu zarówno poprzez udział w licznych popisach zespołu i wspólne przeżywanie postępów swych dzieci, jak i poprzez organizowanie różnych form pomocy dla zespołu. Współpracę taką wykazało 78,5% respondentów, a brak współpracy zaledwie 21,5%. Natomiast fakt współpracy z innymi rodzicami wykazało 35,7% ogółu ankietowanych rodziców.

Dane uzyskane w wyniku ankiety znajdują pełne potwierdzenie w wynikach obserwacji uczestniczącej i wywiadów z instruktorami. Potwierdza się przede wszystkim fakt silnego przeżywania emocjonalnego przez rodziców wszelkich postępów dzieci, widoczny na każdym popisie, nie mówiąc już o takich sukcesach, jak zdobycie pierwszego miejsca w przeglądzie dzielnicowym. Współpraca rodziców z instruktorką była spontaniczna (aczkolwiek przez nią dodatkowo inspirowana) i wynikała z ich troski o stworzenie dla zespołu lepszych warunków pracy. Przejawiało się to w solidarnej pomocy w zakresie zakupu materiałów, szycia strojów gospodarczym sposobem, finansowania niektórych wydatków, a także w pomocy fizycznej i organizacyjnej (opieka w czasie przejazdów na występy, pomoc na wycieczce itp.).

C. CZYNNIKI EFEKTYWNOŚCI WYCHOWAWCZEJ ZESPOŁU WZASOWEGO

Jak wynika z przedstawionych hipotez, przyjęto w badaniach założenie, iż o efektywności wychowawczej tak specyficznego i efemerycznego w swej istocie tworu, jakim jest zespół wczasowy, decydują nie tylko czynniki obiektywne, tzn. względnie stałe, niezależnie od opinii i ocen uczestników, ale również czynniki subiektywne, wywodzące się z subiektywnej oceny atrakcyjności zespołu przez jego uczestników. Toteż ujawnienie tych czynników, uznanych za wewnętrznie sprzeczne, wydaje się mieć duże znaczenie zarówno naukowe (po-

znawcze), jak i praktyczne. Zgodnie z zaprezentowaną na wstępie koncepcją badawczą zmierzano do ustalenia, jak bardzo obydwie badane zespoły jako środowisko wychowawcze zbliżyły się do optymalnego stanu równowagi dynamicznej subiektywnych czynników efektywności, tj. równowagi pomiędzy czynnikami, które wpływają na integrację oraz stabilność zespołu, i czynnikami, które wynikają z funkcjonowania zasady dobrowolności. W tym celu dokonano zestawienia wyników badań dotyczących: 1) stabilności zespołu i funkcjonowania zasady dobrowolności w wąskim znaczeniu oraz 2) integracji zespołu i stopnia zaspokojenia indywidualnych potrzeb uczestników.

1. Subiektywne czynniki efektywności zespołu wczasowego
wynikające z funkcjonowania zasady dobrowolności
w wąskim znaczeniu

Wskaźnikiem funkcjonowania zasady dobrowolności w wąskim znaczeniu jest zarówno autonomiczna motywacja uczestnictwa, jak również otwartość zespołu na przyjęcie nowych członków. Z badań wynika relatywnie wysoki stopień autonomicznej motywacji uczestnictwa w obydwu zespołach. Na pytanie: „Co najbardziej wpłynęło na Twoją decyzję zapisania się do zespołu?” uczestnicy-modelarze dali 100% odpowiedzi, że wyłącznie własne zainteresowania. Natomiast uczestniczki zespołu rytmiki udzieliły odpowiedzi w 93,3%. Jedna stwierdziła, że powodem zapisania się była decyzja rodziców. Z obserwacji uczestniczącej wynika, że przypadków tego typu w zespole było więcej. Wniosek ten potwierdzały również odpowiedzi uczestniczek na inne pytanie ankiety, z których wynika, że tylko 40% zamierza pozostać w zespole w przyszłym roku szkolnym. Jednakże w tych odpowiedziach mogła się także zawierać ujemna waloryzacja zespołu.

Reasumując można uznać, że uczestników obydwu zespołów charakteryzuje wysoki stopień autonomicznej motywacji uczestnictwa, jest on jednak wyższy wśród uczestników zespołu modelarskiego.

Drugi wskaźnik funkcjonowania zasady dobrowolności w wąskim znaczeniu — otwartość grupy — jest zagadnieniem bardziej złożonym. Wyraża on bowiem, jak twierdzą niektórzy autorzy, zarówno „dostępność grupy dla każdego”, jak również „akceptację zmienności potrzeb młodzieży”¹⁰, czyli możliwość swobodnego opuszczenia zespołu. Ta otwartość grupy ma w praktyce swoje kontinuum; od zespołów całkowicie otwartych do hermetycznych, co uwarunkowane jest różnicami: rodzajem i charakterem zajęć, stopniem zaawansowania uczestników, aspiracjami instruktora, prestiżem zespołu, itp. Jednakże

¹⁰ Tamże, s. 53.

B. Chmielowski w cytowanych już badaniach mówi również o innym zjawisku, o „wysokim stopniu przygotowania grupy na przyjęcie nowych członków” jako o swoistym mechanizmie obrony przed rozpadem¹¹. Pozwala to na przypuszczenie, iż większość działających zespołów stanowią grupy półotwarte.

Ujawnione postawy uczestników obydwu badanych zespołów wobec perspektywy przyjęcia nowych członków można określić jako bardziej obojętne aniżeli emocjonalne w sensie dodatnim. Znacznie wyższy stopień przygotowania na przyjęcie nowych uczestników wykazywał zespół rytmiki. Jednakże brak zdecydowanego niezadowolenia w obydwu zespołach (tylko po jednym głosie wyrażającym niezadowolenie wobec możliwości przyjęcia nowych członków) pozwala wyrazić opinię, że obydwa zespoły prawidłowo spełniały swe funkcje wynikające z idei grupy otwartej.

Podsumowując uzyskane wyniki badań można stwierdzić, że w obydwu zespołach prawidłowo funkcjonowała zasada dobrowolności w wąskim znaczeniu, przy czym w zespole modelarskim wyższy był stopień autonomicznej motywacji uczestnictwa, a w zespole rytmiki — stopień otwartości na przyjęcie nowych członków.

2. Stabilność zespołów

Dokonując analizy porównawczej stabilności badanych zespołów na tle stabilności zespołów pozostałych (we właściwych im działach MDK) uwzględniono pewne prawidłowości obserwowane w zakresie tego zjawiska. Mianowicie z dziewięciomiesięcznego (praktycznie) okresu działalności zespołów w ciągu roku szkolnego (wrzesień—maj), tylko pięć miesięcy (od listopada do marca) można uznać za okres względnej stabilizacji, zapewniający najbardziej reprezentatywne dla tego zjawiska wyniki badań. Ruchliwość uczestników w pozostałych okresach utrudnia bowiem przyjęcie jakiegoś sensownego kryterium pomiaru. Wrzesień i październik stanowią typowy okres intensywnego formowania się zespołów. Natomiast w kwietniu i maju dominuje inne powszechnie znane zjawisko — masowy exodus uczestników, związany z wiosenną aurą oraz pokusami swobodnych gier i zabaw na świeżym powietrzu, zwłaszcza gdy instruktor nie wykazuje elastycznego podejścia do organizowanych form zajęć (np. część zajęć może być organizowana w plenerze, niekoniecznie z uszczerbkiem dla realizacji przedmiotowej koncepcji zajęć).

Dla zbadania stabilności zespołów posłużono się trzema wskaźni-

¹¹ Tamże, s. 54.

kami procentowymi: 1) wskaźnikiem uczestników nowo przybyłych (od 1 XI do 31 III): $W_n = \frac{L_n}{L_p} 100\%$, gdzie L_n — liczba uczestników nowo przybyłych, L_p — liczba początkowa uczestników zespołu w dniu 1 XI; 2) wskaźnikiem uczestników, którzy odeszli: $W_o = \frac{L_o}{L} 100\%$, gdzie L_o — liczba uczestników, którzy odeszli (od 1 XI do 31 III), L — liczba zapisanych w ciągu całego roku (od 1 IX do 31 III); 3) wskaźnikiem stabilności zespołu: $W_s = \frac{L_s}{L} 100\%$, gdzie L_s — liczba uczestników, którzy pozostali w zespole w dniu 31 III spośród zapisanych w dniu 1 XI (tab. 2).

Tabela 2

Stabilność badanych zespołów na tle stabilności zespołów w dziale (w %)

Dział MDK, zespół	W_n	W_o	W_s
Dział Techniki i Sportu (średnia)	15,5	30,4	70,7
Zespół modelarstwa	0,0	0,0	100,0
Dział Wychowania Estetycznego (średnia)	13,1	35,9	64,2
Zespół rytmiki	17,9	48,5	57,2

Zródło: badania własne.

Z zestawienia danych wynika, że stabilność zespołów w Dziale Techniki i Sportu jest nieco wyższa niż zespołów w Dziale Wychowania Estetycznego. Zespół modelarstwa redukcyjnego osiągnął najwyższą, stuprocentową stabilność jako jeden z nielicznych zespołów w placówce, które osiągnęły tak wysoki wskaźnik. Natomiast stabilność zespołu rytmiki na tle stabilności zespołów w Dziale Wychowania Estetycznego jest relatywnie niższa. Zróznicowane wskaźniki stabilności badanych zespołów są zbieżne z ujawnioną tendencją tych zespołów do dalszego funkcjonowania. Jak wiadomo bowiem, chęć pozostania w zespole wyraziło 92,9% uczestników-modelarzy i tylko 40% uczestniczek zespołu rytmiki.

Ustalone dotychczas wyniki badań wskazują więc, że zespół modelarski w znacznie większym stopniu zbliżył się do stanu równowagi dynamicznej subiektywnych czynników efektywności, ponieważ osiągnął maksymalną stabilność i wykazał silną tendencję do dalszego trwania przy równoczesnym relatywnie wysokim stopniu funkcjonowania zasady dobrowolności w wąskim znaczeniu (szczególnie autonomicznej

motywacji uczestnictwa). Potwierdza to uzyskane poprzednio wskaźniki świadczące o wyższej efektywności wychowawczej tego zespołu (według kryterium korzyści indywidualnych uczestników). Natomiast zespół rytmiki, choć wykazał relatywnie niższą efektywność wychowawczą i stabilność, udowodnił przewagę nad zespołem modelarskim pod względem efektywnego pełnienia roli integrującej środowisko rodziców wokół problemów wychowawczych.

Tabela 3

Identyfikacja z zespołem i waloryzacja zespołu jako całości

Pytania	Punktacja	Odpowiedzi					
		w zespole rytmiki		w zespole modelarstwa		ogółem	
		odp.	pkt.	odp.	pkt.	odp.	pkt.
osobowe źródła atrakcyjności							
Obecny skład zespołu							
a) bardzo mi odpowiada	5	5	25	7	35	12	60
b) odpowiada mi	4	4	16	7	28	11	44
c) częściowo mi odpowiada	3	6	18	—	—	6	18
d) nie odpowiada mi	2	—	—	—	—	—	—
e) bardzo mi nie odpowiada	1	—	—	—	—	—	—
przedmiotowe źródła atrakcyjności							
Program kółka							
a) bardzo mi odpowiada	5	8	40	5	25	13	65
b) odpowiada mi	4	6	24	9	36	15	60
c) częściowo mi odpowiada	3	1	3	—	—	1	3
d) nie odpowiada mi	2	—	—	—	—	—	—
e) bardzo mi nie odpowiada	1	—	—	—	—	—	—
prestżowe źródła atrakcyjności							
Opinia o kółku w porównaniu z innymi							
a) dużo lepsza	5	5	25	7	35	12	60
b) lepsza	4	3	12	7	28	10	40
c) przeciętna	3	7	21	—	—	7	21
d) gorsza	2	—	—	—	—	—	—
e) o wiele gorsza	1	—	—	—	—	—	—
Zespół osiągnie w przyszłości							
a) wielkie sukcesy	5	6	30	7	35	13	65
b) znaczne osiągnięcia	4	8	32	7	28	15	60
c) przeciętne wyniki	3	—	—	—	—	—	—
d) słabe wyniki	2	—	—	—	—	—	—
e) niczego nie osiągnie	1	1	1	—	—	1	1
Ogólna ilość uzyskanych punktów w %	—	—	82,3	—	89,3	—	—

Źródło: badania własne.

3. Integracja zespołów

Stopień zintegrowania zespołów jako rezultat wpływu subiektywnych czynników, czyli istniejących realnie w tych zespołach licznych źródeł atrakcyjności dla uczestników zajęć, na płaszczyźnie osobowej, przedmiotowej i prestiżowej ujawniono przez zastosowanie pomiarów socjometrycznych, których wyniki już zaprezentowano, a także pomiaru postaw uczestników przy pomocy pytań ze skalą pięciopunktową i testu na jednomyslność zespołu. Ostateczną weryfikację stanowiły wyniki celowej obserwacji uczestniczącej.

Wyniki pomiaru postaw przedstawia tab. 3. Wskazują one na relatywnie większą identyfikację z zespołem i waloryzację zespołu jako całości wśród uczestników modelarstwa. Odpowiedzi uczestników świadczą ponadto o większej ich jednomyslności w porównaniu z zespołem rytmiki. Potwierdzają to w pełni wyniki testu na jednomyslność uczestników (tab. 4).

Tabela 4

Wyniki testu na jednomyslność

Decyzje uczestników	Wskaźnik jednomyslności w %	
	zespół rytmiki	zespół modelarstwa
Zgadzam się	13,3	71,4
Nie zgadzam się	60,0	—
Wstrzymuję się od głosu	26,7	28,6
Razem	100,0	100,0

Zródło: badania własne.

Wyniki badań uzyskane przez zastosowanie różnych technik wykazują regularną zbieżność, jeśli chodzi o potwierdzenie wyższego stopnia integracji zespołu modelarskiego na wszystkich płaszczyznach. Świadczą o tym również wyniki obserwacji przeprowadzonej w okresie od 1 I do 31 III 1979 r. W zespole modelarskim zaobserwowano liczne sytuacje świadczące o powstałych więziach przyjaźni i koleżeństwa. Nie stwierdzono natomiast przypadków gwiazdorstwa lub wyraźnej dominacji jednostek nad grupą pomimo zróżnicowanego wieku uczestników i stopnia zaawansowania w przedmiocie zajęć. W interakcjach wystąpiły: naturalna tendencja do wzajemnego pomagania sobie, zainteresowanie przebiegiem i rezultatami pracy kolegów oraz skłonność do dyskusowania. Interakcje te występowały częściej w małych grupach aniżeli w parach. Zespół w większości przypadków

chętnie akceptował podejmowane wspólnie zadania, które przeplatały się z indywidualnym wykonaniem modeli.

Głównym animatorem licznych źródeł atrakcyjności zespołu była osoba instruktora. Prezentował on typ przodownika o wysokiej pozycji w strukturze nieformalnej zespołu, a w konsekwencji o wysokim autorytecie. Instruktor w pełni panował nad procesami w zespole, skutecznie łagodził konflikty, często organizował zespołowe formy pracy (choć nie sprzyjała temu zbyt specyfika zajęć), umiejętnie harmonizując cele indywidualne uczestników z celami zespołu jako całości. Na podstawie obserwacji można stwierdzić, że dzięki partnerskiej postawie instruktora zespół osiągnął znaczny stopień samorządności, co szczególnie uwidaczniało się w trakcie organizowania zawodów, pokazów modeli, wycieczek oraz innych form aktywności zespołowej uczestników. Wyniki obserwacji świadczą również pozytywnie o skuteczności oddziaływań instruktora na zespół w kierunku akceptowania i przestrzegania przez uczestników korzystnych wychowawczo norm grupowych: moralnych, organizacyjnych, grzecznościowych, a także związanych z obyczajami marynarskimi.

Z obserwacji przeprowadzonych w zespole rytmiki wynikało, że relatywnie mniejszy stopień zintegrowania tego zespołu uwarunkowany był nie tylko młodszym wiekiem uczestniczek; przyczyną tego stanu był przede wszystkim styl pracy instruktorki, szczególnie jej podejście do spraw wychowawczych. Instruktorka była doświadczoną, wysokiej klasy specjalistką w swoim zawodzie, o perfekcyjnej postawie w osiąganiu wysokich wyników pracy dydaktycznej, nie wykazywała jednak w swej działalności przygotowania do pracy wychowawczej. W pracy zespołu brakowało jakichkolwiek przejawów samorządności uczestniczek i oznak podmiotowego ich traktowania. O wszystkim decydowała instruktorka, nawet wówczas, gdy chodziło o sprawy mało istotne dla dydaktyki, a ważne dla uczestniczek, np. wybór tematu do zabawy w przerwie między ćwiczeniami. Szczególnie uderzał niedostatek oddziaływań instruktorki w kierunku aktywizacji wszystkich uczestniczek, uwzględnienia i zharmonizowania ich dążeń (indywidualnych celów), łagodzenia konfliktów; przeciwnie, miało miejsce preferowanie małej grupy uzdolnionych jednostek. Kontakt instruktorki z zespołem sprowadzał się właściwie do prostych sytuacji, które można określić mianem emocjonalno-werbalnych. Ogólnie darzyła ona wszystkie uczestniczki dużą sympatią, wyraźnie faworyzując jednak pupilki, co dało się zauważyć także na przerwach. Natomiast postawa instruktorki w czasie zajęć była typowa bardziej dla systemów szkolnych, tj. szorstka i arbitralna. Zajęcia cechowała doskonała, lecz narzucona organizacja i dyscyplina oraz duże tempo w realizacji programu. Systema-

tyczna i solidna praca instruktorki zaowocowała pod koniec roku znacznymi sukcesami zespołu. Można zatem stwierdzić, że w zespole tym przeważał zdecydowanie aspekt dydaktyczny nad wychowawczym, co jest sprzeczne z istotą i specyfiką zajęć pozaszkolnych. Dążenie do sukcesu za wszelką cenę, w oparciu o małą grupkę wyselekcjonowanych uczestniczek było powodem wysokiej fluktuacji i ostrych konfliktów w zespole oraz napięć między instruktorką a mniej zdolnymi uczestniczkami i ich rodzicami. W nielicznych przypadkach rodzice sami wypisywali swe dzieci z zespołu. W jednym przypadku powodem tego był rażący nietakt pedagogiczny instruktorki, polegający na uparciu powtarzaniem egzaminowaniu uczestniczki w obecności całego zespołu, podczas gdy w grę wchodziły ewidentnie słabe uzdolnienia. Skutkiem takiej atmosfery w zespole i takiego stylu pracy instruktorki był wyraźny podział w strukturze nieformalnej grupy na frakcje, nie kryjące wzajemnej niechęci. I choć zdecydowana większość uczestniczek wykazywała dużą fascynację przedmiotem zajęć i głęboko przeżywała sukcesy swego zespołu, to jednak w związku z tym podziałem można było zaobserwować przejawy niepokojących antagonizmów i frustracji. Obserwacje te w pełni wyjaśniają wysoki wskaźnik odrzuceń ujawniony w tekście socjometrycznym.

Zaprezentowana analiza atmosfery wychowawczej obydwu zespołów koncentrowała się głównie na tych sytuacjach, które mogły mieć wpływ na emocjonalny stosunek uczestników do zespołu jako całości, czyli na ich subiektywną ocenę zespołu. Wydaje się, że wskazywała ona najistotniejsze przyczyny znacznego zróżnicowania badanych zespołów pod względem ich wewnętrznej zwartości, potwierdzając zarazem wiarygodność wyników badań, które wykazywały zróżnicowaną efektywność wychowawczą tych zespołów — na korzyść zespołu modelarskiego.

4. Stopień zaspokojenia indywidualnych potrzeb uczestników

W celu ujawnienia istniejących w zespole określonych źródeł atrakcyjności na płaszczyźnie osobowej, przedmiotowej i prestiżowej, które pozwalają na zaspokojenie indywidualnych potrzeb uczestników, posłużono się również techniką pomiaru postaw. Po serii pięciu zestawów pytań ze skalą trzystopniową, zastosowano pytanie sprawdzające ze skalą pięciostopniową.

Wyniki zaprezentowane w tab. 5 i 6 wskazują, że stopień zaspokojenia indywidualnych potrzeb uczestników jest zdecydowanie większy w zespole modelarstwa. Zaspokojenie potrzeb na płaszczyźnie osobowej wykazała większość uczestników tego zespołu wobec relatywnie

Tabela 5

Stożenie zaspokojenia indywidualnych potrzeb uczestników w badanych zespołach

Pytania	Pun- kta- cja-	Odpowiedzi					
		w zespole rytmiki		w zespole modelarstwa		ogółem	
		odp.	pkt	odp.	pkt	odp.	pkt
Osobowe źródła atrakcyjności							
Czy zawarłeś w kółku przyjaźń?							
a) tak	3	10	30	12	36	22	66
b) trudno powiedzieć	2	5	10	2	4	7	14
c) nie	1	—	—	—	—	—	—
Czy instruktor ma dla Ciebie czas?							
a) zawsze kiedy się zwrócę	3	6	18	14	42	20	60
b) czasem tak, czasem nie	2	8	16	—	—	8	16
c) nigdy nie ma czasu	1	1	1	—	—	1	1
Przedmiotowe źródła atrakcyjności							
Czy własna praca w kółku daje Ci zadowolenie?							
a) całkowicie	3	11	33	10	30	21	63
b) częściowo	2	4	8	4	8	8	16
c) nie daje mi zadowolenia	1	—	—	—	—	—	—
Czy zdarza się, że na zajęciach nie masz co robić?							
a) nigdy się nie zdarza	3	10	30	8	24	18	54
b) czasem się zdarza	2	4	8	6	12	10	20
c) przeważnie tak bywa	1	1	1	—	—	1	1
Prestiżowe źródła atrakcyjności							
Czy znajdujesz uznanie za swoją pracę w kółku?							
a) zawsze	3	5	15	5	15	10	30
b) czasem tak, czasem nie	2	9	18	9	18	18	36
c) nigdy	1	1	1	—	—	1	1
Ogólna ilość uzyskanych punktów w %	—	—	90,0	—	96,4	—	—

Źródło: badania własne.

małej części uczestniczek w zespole rytmiki. Tylko dwie trzecie uczestniczek zawarło nową przyjaźń w zespole, a ich waloryzacja postawy instruktorki (wobec indywidualnych potrzeb kontaktu z nią) jest relatywnie bardzo niska. Z obserwacji wynika, że instruktorka, prowadząc zajęcia intensywnie, przerwę wykorzystywała wyłącznie na własny relaks, wychodząc do oddzielnego pomieszczenia. Praktycznie więc po-

Tabela 6

Stopień zaspokojenia indywidualnych potrzeb uczestników w badanych zespołach (sprawdzenie)

W jakim stopniu spełniają się w zespole Twoje własne oczekiwania i potrzeby?	Punkta- cja-	Odpowiedzi					
		w zespole rytmiki		w zespole modelarstwa		ogółem	
		odp.	pkt	odp.	pkt	odp.	pkt
Całkowicie	5	1	5	5	25	6	30
Częściowo	4	6	24	8	32	14	56
Trudno powiedzieć	3	7	21	1	3	8	24
Raczej się nie spełniają	2	1	2	—	—	1	2
Zupełnie się nie spełniają	1	—	—	—	—	—	—
Ilość uzyskanych punktów w %	—	—	69,3	—	85,7	—	—

Zródło: badania własne.

zostawało niewiele czasu na kontakty indywidualne, których potrzebę dziewczęta manifestowały aż nazbyt wyraźnie. Niepokojąca jest odpowiedź uczestniczki na pytanie ankietowe, że przeważnie na zajęciach nie ma co robić. Wyniki obserwacji potwierdziły, jak już wspomina-
no, że instruktorka koncentrowała się na pracy z dziewczętami bar-
dziej uzdolnionymi. Mniej zdolne były często przedmiotem krytycznych
uwag wypowiedzianych w bardzo ostrej formie i zdarzało się, że stały
pod ścianami, gdy nie potrafiły sprostać zadaniu. W obliczu tych pro-
blemów nie było ze strony instruktorki działań w kierunku uproszcze-
nia niektórych elementów układu bądź wprowadzenia takiego układu,
który mógłby zapewnić wszystkim uczestniczkom niezbędne minimum
satisfakcji i uznania.

Całkiem odmienne pod tym względem były wyniki obserwacji
w zespole modelarskim. Instruktor dążył do poznania zainteresowań
i możliwości wszystkich uczestników, a następnie do ich zaktywizo-
wania zarówno poprzez bezpośrednie inspiracje, jak też oddziałując na
jednostkę poprzez zespół. O częściowych niepowodzeniach można mó-
wić zaledwie w przypadku kilku uczestników nie wykazujących uzdol-
nień manualnych. Byli oni jednak przedmiotem stałej troski instruk-
tora, a dzięki jego oddziaływaniom na zespół spotykali się także z ży-
czliwością i pomocą ze strony innych uczestników. Miały miejsce rów-
nież postawy obojętne wobec tych chłopców, nie było jednak postaw
i reakcji negatywnych w sensie wyśmiewania i przeszkadzania. W każ-
dym przypadku podejmowania zadań zespołowych widoczne były sta-
rania instruktora o takie zróżnicowanie zadań cząstkowych, aby były
korzystne dla indywidualnego rozwoju poszczególnych uczestników

i aby mogły być przez nich pomyślnie wykonane. Potwierdzeniem tego może być wynik pomiaru postaw świadczący, że wśród uczestników zespołu modelarskiego nie było ani jednego przypadku tak niskiej samooceny własnego prestiżu, jak to się zdarzało w zespole rytmiki. Nawet odpowiedzi ucznia szkoły podstawowej specjalnej na pytania o zaspokojenie indywidualnych potrzeb w zespole przyniosły maksymalną liczbę punktów możliwych do uzyskania.

Podsumowując zatem przedstawione wyniki badań można stwierdzić, że zespół modelarstwa, aczkolwiek nie osiągnął tak spektakularnych wyników dydaktycznych jak zespół rytmiki, to bardziej aniżeli ten zespół zbliżył się do drugiego przyjętego w hipotezach stanu równowagi dynamicznej subiektywnych czynników efektywności, ponieważ osiągnął wyższy stopień integracji przy równoczesnym relatywnie wyższym stopniu zaspokojenia indywidualnych potrzeb uczestników.

5. Obiektywne czynniki efektywności zespołu wczasowego

Czynniki te, jak wiadomo, stanowią punkt wyjścia, podstawę tworzenia korzystnych dla procesu wychowania czynników subiektywnych, czyli określonych źródeł atrakcyjności zespołu dla jego uczestników. Obiektywne czynniki efektywności zdeterminowane są przede wszystkim przydatnością instruktora do pozaszkolnej pracy wychowawczej oraz bazą materialną. W literaturze wymienia się najczęściej następujące cechy i kwalifikacje instruktora, które decydują o jego przydatności zawodowej: zamiłowanie do pracy z młodzieżą, kwalifikacje specjalistyczne i zamiłowanie w tym kierunku, wykształcenie pedagogiczne, uzdolnienia pedagogiczne, organizacyjne i cechy osobowe korzystne z uwagi na specyfikę zajęć pozaszkolnych, a wreszcie staż pracy w placówkach wychowania pozaszkolnego¹².

W świetle takiego założenia dokonano próby oceny przydatności zawodowej instruktorów obydwu zespołów na podstawie wyników badań (głównie obserwacji uczestniczącej i badania dokumentów).

Instruktor zespołu modelarskiego miał średnie wykształcenie techniczne, pokrewne z przedmiotem zajęć, uprawnienia instruktora modelarstwa skutniczego oraz prawdziwe zamiłowanie w tej dziedzinie. Był hobbystą i kolekcjonerem modeli skutniczych znanym w świecie modelarzy, utrzymującym stałe kontakty z instytucjami morskimi w kraju i za granicą. Nie miał formalnych kwalifikacji pedagogicznych, a tylko pewne doświadczenia w zakresie metody harcerskiej. Wykazywał jednak refleksyjny stosunek wobec problemu wychowaw-

¹² Tamże, s. 37 i 41.

czego oddziaływania na młodzież oraz korzystne dla wychowawcy pozaszkolnego cechy. Przede wszystkim był uważnym obserwatorem uczestników, umiejących właściwie spożytkować te obserwacje w toku zajęć. Był również dobrym organizatorem i autorem zawsze oryginalnych, fascynujących młodzież pomysłów. Wykazywał postawę wychowawcy otwartego na problemy wszystkich uczestników, kompetentnego i taktownego doradcy, niezawodnego opiekuna. Jednocześnie odznaczał się konsekwencją w postępowaniu i umiejętnością mobilizowania uczestników. Zarówno z analizy planu pracy zespołu, jak i z obserwacji wynika, że instruktor przyjął i realizował konkretną koncepcję wychowania, sensownie dostosowaną do środowiska uczestników i specyfiki zajęć w zespole, ukierunkowaną głównie na zaktywizowanie każdego uczestnika, uspołecznienie, kształtowanie postaw wzajemnej tolerancji, życzliwości, pomocy. Znaczącą rolę odegrało tu przejście pewnych korzystnych wychowawczo norm z etyki marynarskiej. Duży autorytet instruktora, wynikający z jego wysokiej pozycji w strukturze nieformalnej zespołu, umożliwiał skuteczne oddziaływanie na uczestników w kierunku internalizowania i przestrzegania tych norm.

Instruktorka zespołu rytmiki miała również średnie wykształcenie zawodowe i uprawnienia instruktorskie do prowadzenia zespołów tanecznych, a ponadto wieloletni staż w zawodzie tancerki i nie mniejszy w pracy z zespołami tanecznymi w przedszkolach i ogniskach muzycznych. Oczywistym faktem było też zamiłowanie instruktorki do swego zawodu, w którego wykonaniu, jak już wspomniano, wykazywała postawę perfekcyjną. Nie miała jednak wykształcenia pedagogicznego. Jak wynikało z analizy planów pracy i materiału zebranego w czasie obserwacji uczestniczącej, instruktorka pojmowała wychowanie tylko w znaczeniu instrumentalnym, tzn. jako wyposażanie uczestników w określone umiejętności. Natomiast nie uświadamiała sobie potrzeby racjonalizowania oddziaływań na uczestników w sensie tworzenia korzystnych sytuacji wychowawczych w dążeniu do osiągnięcia określonych celów wychowania w wąskim znaczeniu. Ogólnie można stwierdzić, że instruktorka miała w pełni dojrzałą koncepcję dydaktyczną, którą realizowała z dużą bezwzględnością i konsekwencją w oparciu o dyscyplinę i metody typowe bardziej dla szkoły oraz selekcję uczestniczek (w trakcie roku szkolnego!), lecz równocześnie brakowało dowodów, że miała i realizowała jakąkolwiek koncepcję wychowania.

Reasumując można stwierdzić, że istnieje ścisła zależność pomiędzy efektywnością wychowawczą badanych zespołów a przydatnością zawodową instruktorów. Obydwoje instruktorzy uzyskali znaczne efek-

ty dydaktyczne, natomiast osiągnięcia wychowawcze były zdecydowanie wyższe w zespole modelarskim niż w zespole rytmiki. Nie oznacza to jednak, że instruktor zespołu modelarskiego osiągnął optymalną efektywność wychowawczą. Mimo wszystko jego sukces pedagogiczny był bardziej intuicyjny aniżeli wynikający z głębszej znajomości dynamicznej struktury zespołu czasowego i umiejętności wykorzystania tej wiedzy w optymalizowaniu procesów wychowawczych. Osiągnął go dzięki naturalnej, partnerskiej postawie wychowawczej, fascynacji i autentycznej fascynacji modelarstwem, zdolnościom organizacyjnym i refleksyjnej postawie wobec problematyki wychowania w zespole. Niewątpliwie duży talent instruktora mógłby być jeszcze lepiej wykorzystany w bardziej spójnej i rozwiniętej koncepcji wychowania, w skuteczniejszym oddziaływaniu na zespół w kierunku takiej modyfikacji autonomicznych celów i norm grupowych, aby stawały się bardziej wartościowe społecznie i korzystne wychowawczo, czyli w oddziaływaniu bardziej świadomym. Badania wykazały również, że efektywność wychowawcza zespołów czasowych, z uwagi na ich specyfikę, uwarunkowana jest także czynnikami subiektywnymi, wpływającymi zarówno na integrację i stabilność zespołu, jak i na zaspokojenie indywidualnych potrzeb uczestników. Jednakże znów trzeba podkreślić, że głównym twórcą i animatorem tych czynników, czyli określonych źródeł atrakcyjności zespołu jest instruktor, który powinien wykazywać ponadto umiejętność rozsądnego ich równoważenia i racjonalnego wykorzystania w procesie wychowawczym.

III. INTEGRUJĄCA ROLA IMPREZ ORGANIZOWANYCH PRZEZ PLACÓWKĘ

W okresie od 1 I do 31 III 1979 r. placówka zorganizowała 15 imprez dla dzieci i pięć imprez dla młodzieży starszej w osiedlu, w których wzięło udział ogółem 1620 uczestników. Przeznaczając większość imprez dla dzieci młodszych, uwzględniono proporcje liczbowe tej kategorii wieku w stosunku do młodzieży starszej. W badaniach szczególną uwagę skierowano na młodzież, która ukończyła szkołę podstawową. Otóż udział tej kategorii w imprezach specjalnie przeznaczonych dla młodzieży starszej nie przekraczał nigdy jednej czwartej ogółu uczestników (np. w czterech kolejnych dyskotekach odsetek ten wyniósł 22,6%). Jednakże nawet taki udział wskazuje na znacznie większe możliwości placówki w integrowaniu młodzieży starszej niż którejkolwiek ze szkół osiedlowych, do których młodzież ta, jak wynika z obserwacji i wywiadów z dyrektorami, niechętnie wraca. Pomimo więc, że

w tym wieku „przestrzeń życiowa” znacznie wykracza poza ramy osiedla, a zainteresowania koncentrują się na śródmiejskich placówkach kulturalnych, okazuje się, że impreza osiedlowa spełnia również ważną rolę, szczególnie w odniesieniu do młodzieży ze środowisk o niższym statusie zawodowym, poziomie wykształcenia i standardzie życiowym. Potwierdzeniem tego wniosku jest struktura społeczna uczestników dyskotek pod względem zawodu i wykształcenia ich rodziców. Wynika z niej znaczna nadreprezentacja uczestników, których rodzice mają wykształcenie podstawowe, i relatywnie znacznie mniej uczestników mających rodziców z wyższym i średnim wykształceniem. Występuje też nadreprezentacja uczestników z rodzin robotników niewykwalifikowanych. Pomijając zatem analizę społecznych uwarunkowań trzeba stwierdzić, że zagospodarowanie czasu wolnego tej młodzieży przez taką „łatwiejszą” formę zajęć (nawet jeśli chwilowo jest to forma jedyna) wydaje się korzystne wychowawczo, zwłaszcza gdy zawiera ona podwyższony odsetek jednostek moralnie zagrożonych. Wnioski te świadczą o dużych możliwościach placówki w pełnieniu funkcji rekreacyjnej i profilaktycznej poprzez działalność imprezową.

Dalsze wyniki badań wskazują także na możliwości wychowawczego oddziaływania imprez. Analiza materiału z obserwacji uczestniczącej zebranego w trakcie czterech kolejnych dyskotek świadczy, że kluczowym czynnikiem, który zdecydował o sprawnym organizacyjnie przebiegu imprez oraz ich pozytywnej ocenie przez uczestników, było przekazanie młodzieży inicjatywy w odniesieniu do: koncepcyjnego przygotowania dyskoteki, zabezpieczenia organizacyjnego i samodzielnego poprowadzenia. Nie oznaczało to jednakże ani całkowitego pozostawienia uczestników samym sobie, ani rezygnacji instruktora z oddziaływań na tychże uczestników. Odpowiadał on formalnie za realizację wszystkich imprez. Organizował je wszakże razem z młodzieżą, pozostawiając jej znaczną swobodę i przyjmując zarazem deklarację dobrowolnie podjętej odpowiedzialności. Swoją aktywność instruktor skupiał na ścisłej współpracy z głównymi organizatorami, służąc im taktowną konsultacją i udzielając wszelkiej pomocy organizacyjnej. Główny trzon „współpracowników” stanowili dwaj najbardziej kompetentni i zaangażowani uczestnicy, którzy skupiali wokół siebie większą grupę kilkunastu kolegów, samorzutnie podejmujących wykonanie wszelkich czynności organizacyjnych i porządkowych (łącznie z każdorazowym sprzątnięciem sali po dyskotecę). Dzięki takiej płaszczyźnie współpracy instruktor mógł skutecznie oddziaływać na uczestników dyskotek poprzez aktywną grupę stałych bywalców. Oddziaływanie to było ukierunkowane na konsekwentne przestrzeganie określonych norm moral-

nych i grzecznościowych, aktywizowanie uczestników i upowszechnianie kultury muzycznej.

Można zatem stwierdzić, że subiektywne czynniki efektywności wychowawczej imprez wynikały z ich atrakcyjności polegającej na podmiotowym traktowaniu uczestników, zapewnieniu im dużej swobody w wyborze i realizacji ulubionych form i treści zajęć, możliwości spędzenia czasu wolnego zgodnie z własnymi oczekiwaniami. Obiektywne czynniki efektywności wychowawczej imprez wynikały natomiast z kwalifikacji pedagogicznych instruktora (wyższe wykształcenie pedagogiczne), który dzięki zastosowanej metodzie wychowawczej i demokratycznej, partnerskiej postawie potrafił umiejętnie wykorzystać czynniki subiektywne, aby uczynić bardziej skutecznym swoje świadome i ściśle ukierunkowane oddziaływanie na młodzież.

IV. ROLA PLACÓWKI W INSPIROWANIU I KOORDYNOWANIU DZIAŁALNOŚCI KULTURALNO-WYCHOWAWCZEJ W OSIEDLU

W świetle uzyskanych wyników badań (wywiadów, obserwacji uczestniczącej i badania dokumentów) społeczność osiedla Retkinia-Zagrodniki wykazuje cechy typowe dla większości osiedli lat siedemdziesiątych, jako wysoce heteronomiczna, uwikłana w znane problemy życia codziennego, obojętna na inicjatywy społeczne i trudna do zaktywizowania. Również przeciążone wielozmianową pracą dwie szkoły osiedlowe borykały się z własnymi trudnościami, nie zawsze znajdując czas, możliwości i ochotę do szerszego współdziałania w środowisku. Toteż wszyscy respondenci zgodnie podkreślali pozytywny fakt powołania Osiedlowej Rady Koordynacyjnej do Spraw Oświaty i Wychowania, której przewodniczącą została zastępczyni dyrektora MDK jako najważniejszej placówki w sektorze działalności kulturalno-wychowawczej. Placówka miała już siedmioletnie tradycje w tym zakresie. Szczególnie harmonijny podział zadań na linii MDK — szkoły osiedlowe uzyskał wysoką ocenę wszystkich respondentów: placówka była organizatorem imprez rekreacyjnych, rozrywkowych dla dzieci i młodzieży szkolnej w osiedlu, szkoły organizowały uroczystości i imprezy o charakterze typowo szkolnym (także dla środowiska), korzystając z oprawy artystycznej i scenograficznej zapewnianej przez placówkę. Szkoły organizowały wyłącznie koła przedmiotowe, placówka wszelkie inne. Respondenci wysoko oceniali korzystne dopasowanie rozkładu zajęć w MDK do wielozmianowej pracy szkoły, a także celowość przesyłania przez MDK szczegółowych informacji o aktywności postępach i osiągnięciach uczestników zajęć jako podstawy do wysta-

wienia im pełniejszych (rozszerzonych) ocen ze sprawowania oraz uznali ten system za korzystny czynnik stymulacji oddziaływań wychowawczych na uczniów. Jednakże sposób wykorzystania tych informacji przez szkoły oceniono jako niezadowolający.

Ogólnie można zatem stwierdzić, że system kulturalno-wychowawczy osiedla osiągnął skutek działalności placówki relatywnie wysoki poziom integracji na płaszczyźnie funkcjonalnej i komunikatywnej, natomiast efekty integracji na płaszczyźnie normatywnej są połowiczne. Świadczą o tym m. in. wyniki wywiadów z wychowawcami klas w obydwu osiedlowych szkołach. Spośród 16 respondentów tylko dwóch stwierdziło, że mobilizowanie swych uczniów do uczestnictwa w zespołach MDK oraz informowanie ich o działalności tych zespołów należy do obowiązków nauczycieli. Natomiast 14 odpowiedzi było wyraźnie negatywnych, tzn. respondenci twierdzili wprawdzie, że robią dużo w tym kierunku, ale nie należy to do ich obowiązków. Jednakże odpowiedzi na dalsze pytania ujawniły, że w większości przypadków działania takie były po prostu niemożliwe, gdyż respondenci wykazali znikomą orientację na temat działalności kół MDK oraz ich rozmieszczenia przestrzennego w osiedlu. Tymczasem według zgodnej opinii dyrektorów szkół, zastępców i pedagogów szkolnych funkcjonuje atrakcyjna i wystarczająca informacja wizualna w postaci licznych plakatów, rozwieszonych zarówno w szkołach, jak i na terenie całego osiedla.

Podsumowując zebrany materiał badawczy można powiedzieć, że dzięki inspirującej i koordynacyjnej działalności placówki system kulturalno-wychowawczy osiedla osiągnął znaczny poziom integracji funkcjonalnej, że ma w tym zakresie własną tradycję, że wypracował wiele oryginalnych rozwiązań w zakresie współdziałania, ale z drugiej strony cechuje go jeszcze zbyt duża akcyjność, a zbyt mała systematyczność efektywnych i pożytecznych działań. System ten funkcjonuje na prawidłowych i korzystnych zasadach organizacyjnych i opiera się na racjonalnym, przemyślanym podziale zadań między poszczególne ogniwa, jednakże ogniwa te nie mogą jeszcze, z różnych względów, stanowić dynamicznej siły wykonawczej, adekwatnej do ambitnych celów i zadań, jakie system wypracował. Stąd bierze się przewaga postaw deklaracyjnych wśród partnerów nad rzeczywistą realizacją konkretnych zadań. Wydaje się jednak, że jest to zjawisko przejściowe, spowodowane głównie osłabieniem szkół, a biorąc pod uwagę, że udało się uniknąć przysłowiowej szturmowszczyzny w postaci „jednolitych frontów wychowawczych”, powszechnie znanych wypaczeń słusznej idei polegających na nieliczeniu się ze specyfiką poszczególnych ogniwi, że udało się natomiast utrzymać słuszny kierunek „jedności w różno-

rodności", uwzględniający specyficzne cechy każdej współdziałającej instytucji, można to wszystko uznać za początek bardzo pozytywny, choć wymagający jeszcze intensyfikacji konkretnych działań. Trzeba stwierdzić, że dotychczasowa motywacja do współdziałania u większości współpartnerów zdeterminowana była jeszcze w znacznym stopniu dążeniem do uzyskania pomocy od innych współpartnerów. I choć wydaje się, że zjawisko to jest bardziej spowodowane przeciążeniem niż brakiem zrozumienia dla potrzeby współdziałania, to trzeba skonstatować, iż nie możemy przypisywać wspomnianych już znacznych osiągnięć systemu na płaszczyźnie integracji funkcjonalnej wyłącznie istnieniu adekwatnego poziomu integracji na płaszczyźnie normatywnej. Rezultaty te w pewnej części są skutkiem działania czynników integracji zewnętrznej w postaci różnych form nacisku, np. ze strony władz oświatowych, samorządu mieszkańców itp.

VI. ZAKOŃCZENIE

W świetle zaprezentowanych w artykule wyników badań zarysował się wyraźny kształt osiedlowego środowiska wychowawczego, w którym dominującą rolę odgrywają trzy instytucje: rodzina, szkoła i placówka wychowania pozaszkolnego. Badania ukazały — zgodnie z zamierzonym celem — specyfikę funkcjonowania tej placówki i udowodniły, jak znaczącą rolę może ona spełniać, uzupełniając oraz intensyfikując działalność wychowawczą innych instytucji, głównie rodziny i szkoły. Rola ta polega na skupieniu sił społecznych tkwiących w strukturalnych elementach osiedlowego środowiska wychowawczego: jednostkach, grupach i instytucjach w celu uczynienia go bardziej efektywnym. Na podstawie zaprezentowanych wyników badań można stwierdzić, że efektywność integrującej roli placówki wychowania pozaszkolnego przejawia się najwyraźniej w efektywnym funkcjonowaniu zespołów wczasowych. Oznacza ono bowiem, że pewna część młodzieży z osiedla została zintegrowana w zespoły wychowawcze, które mogą stanowić niezwykle skuteczny instrument wychowania, a ponadto że zintegrowane zostały inne elementy osiedlowego środowiska wychowawczego, które w pewnej mierze współprzyczyniły się do osiągnięcia określonych rezultatów wychowawczych w zespołach. I odwrotnie, efektywna działalność zespołów wczasowych wspomaga i uzupełnia osiedlowe środowisko wychowawcze poprzez wspomaganie rozwoju osobowości dzieci i młodzieży, stanowi skuteczny czynnik stymulacji oddziaływań wychowawczych, czyli przyczynia się do coraz

większej efektywności tego systemu. Badania wykazały jednak, że efektywność wychowawcza zespołów wczasowych jest zagadnieniem złożonym, wymagającym od instruktora nie tylko odpowiednich cech osobowych (dyspozycji), typowych dla wychowawcy spolegliwego, ale również minimum wiedzy pedagogicznej, niezbędnej do zrozumienia złożonych procesów oraz ich twórczego wykorzystania. Wydaje się również, że badania dostatecznie uświadamiają potrzebę doskonalenia pracy placówki w integrowaniu środowiska wychowawczego i próbują wskazywać metody.